

Głos Leszczyński

Abonament kwartalny w Lesznie i w ekspedycji mk. 60.—, miesięczny mk. 20.— z odnośniami mk. 21.—, przez pocztę miesięczny mk. 30.—, kwartalny mk. 90.—.

Nakł. i drukarni „Drukarni Leszczyńskiej”, Sp. z o.o. z ogr. odp., Leszno. Drukarnia, Redakcja i Ekspedycja w Lesznie, ul. Wolności 20. Telef. 61. Redaktor odpowiedzialny w zast. Leon Trzebiński w Lesznie. Głos Leszczyński wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Za ogłoszenia płaci się: wiersz drobny jednolamowy 4,00 mk., dla pozamiejscowych 5,00 mk. Za omyłki w ogłoszeniach nadaw. telef. Wydawn. nie odpowiada.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Rachunek sumienia.

Sejm nasz zbiera się po krótkich stosunkowo ferjach na obrady, przyczem będą one bardzo ważnej natury zasadniczej, bowiem chodzi o przyjęcie budżetu państwowego. Rząd ma wobec reprezentacji całego narodu zdać rachunek ze swych poczyną ekonomicznych, ma wykazać, jak operował kapitałami, będącymi w jego rozporządzeniu, co poczynił, aby podnieść gospodarczo kraj, rezerwując ekonomicznie, wzmocnić eksport, poprawić walutę.

Debata budżetowa są w każdym kraju najważniejszym wydarzeniem w życiu wewnętrznym, bowiem wtedy posłowie mogą wypowiadać się w sprawach natury ekonomicznej, które stanowią podstawę każdego państwa, mają możność wniesienia w istotę rzeczy, wynaleźnienia braków i domagania się od rządu aby takowym zapobiegł, wskazując zarazem drogi w tym względzie. Wtedy również gabinet musi skonstatować, czy posiada zaufanie izby i czy może w dalszej swej pracy liczyć na jej poparcie. Jednym słowem debata budżetowa, to rachunek sumienia rządu wobec narodu.

Nie dotykając narazie pozycji cyfrowych w naszym budżecie, które będziemy mieli sposobność krytycznie oświetlić w ciągu rozpraw sejmowych chcemy dać tutaj ogólny rzut oka na gospodarke obecnego rządu.

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że każde przedsięwzięcie, aby prosperowało i rozwijało się należycie musi mieć odpowiednich kierowników, którzyby potrafili umiejętnie poprowadzić całą akcję. Dotyczy to zwłaszcza tak poważnego zagadnienia, jakim jest kierowanie nawą państwową i to w warunkach tak anormalnych, w jakich znajduje się obecnie Polska. Nam są potrzebni w rządzie ludzie nie tylko dobrej woli, gorący patrioci, sumienni lecz przedewszystkiem fachowcy, jednostki o nieprzełęczonych zdolnościach, które potrafiłyby zorientować się w całokształcie niezmiernie skomplikowanych zagadnień państwowych i prowadziły nasz kraj po spienionych nurtach życia do spokojnej przystani dobrobytu, potęgi i rozrostu ekonomicznego. Nam potrzeba ludzi twórczych, którzyby umieli wynajdywać najodpowiedniejsze formy dla młodego państwa konsekwentnie przeprowadzać je w czyn, a nie krążyć po manowcach eksperymentu ze szkoda najwzlotniejszych zagadnień Polski!

Musimy jednak z przykrością stwierdzić, że rząd obecny nie posiada żadnych kwalifikacji, bowiem zostali doń powołani nie ludzie najzdolniejsi w kraju, lecz ci, którzy idą pod sztandarem demagogicznych hasel jednej partii i to bodaj najbardziej zżartej przez korupcję i gangrenę narodową. Ludowcy, którzy obecnie ujęli władzę w swe ręce odziedziczyli w spadku wszystkie ujemne cechy zgnitego organizmu dawnej monarchii Habsburskiej; są oni wyprani z wszelakich ideałów i dążeń szczytniejszych a mają tylko na celu wyłącznie własne dobro, własne interesy. Ich hasłem przewodnim jest, było i będzie: przedewszystkiem partja dla niej wszystko, a Ojczyzna dopiero na drugim i to dalszym planie. Ludowcy nie posiadają w swym zespole ludzi tegich, zdolnych do sprawowania rządów, a ich przywódcy są przeważnie zwykłymi krzykaczami, którzy rzucają piaskiem demagogicznych frazesów tłumom, starając się im tym sposobem imponować i tą drogą otrzymują wysokie stanowiska. Ci, którzy teraz zajmują kierownicze stanowiska, decydują w sprawach pierwszorzędnej wagi, bowiem od nich zależy cała przyszłość Polski, jej dobrobyt, oraz potęga. Przed wojną wszyscy ci obecni ministrowie ludowcowego gabinetu ginęli wprost w szarym, bardzo

pospolitym tłumie i nigdy nawet nie marzyli o tem, aby zająć kiedyś tak wybitne stanowiska. Nie zawahali się jednak ani na chwilę, mając wyłącznie na widoku interesy partyjne i porwali się na zadania przerastające w przerażający wprost sposób ich znikomą siłę intelektualną.

Nic też dziwnego, że Polska znajduje się w sytuacji niepomysłnej, że nasza waluta stoi bardzo nisko a sprawy tak zasadniczej wagi, jak śląska i wileńska, były puszzone nieomal samopas, lub też bronione w sposób nader nieudolny, przynoszący nam raczej szkodę niżeli pożytek. Dorwali się ludowcy do rządów i pomimo, że stronnictwa narodowe wskazywały im na ogromną odpowiedzialność na brak sił dla podolania temu zadaniu, mimo, że domagali się rozszerzenia podstaw gabinetu — panowie z pod znaku Witosa nie chcieli się na to zgodzić, zazdrośni o wyłączność swej władzy. Dlatego też muszą teraz ponieść całkowitą odpowiedzialność, za swe niezliczone wprost błędy. Rachunek sumienia obecnego rządu wskazuje same nieomal minusy i to bardzo dla Polski groźne. Sejm winien zająć w tym względzie zupełnie zdecydowane stanowisko i zawyrokuje, że dobrem Polski nie wolno igrać bezkarnie!

Wiadomości polityczne.

Kampania niemiecka przeciw marce polskiej. Wiedeńska „Sonn- u. Montagsztg.“ w dłuższym artykule stwierdza, że Niemcy wyrzucają miljardy w celu sztucznego obniżania waluty polskiej. Jest to poniekąd stosowane przeciw wartości korony austriackiej, ponieważ giełda wiedeńska jest silnie zainteresowana w kursie marki polskiej. Ta sama gazeta stwierdza, że Niemcy w swoich operacjach przeciwko marce naszej posługują się fałszywymi wiadomościami o Polsce. Na dłuższą miarę jednak tego rodzaju akcja powodzenia mieć nie może, należy pamiętać bowiem że kierownik finansów amerykańskich oznajmił o długoterminowym kredycie dla Polski, co wpłynie na podniesienie polskiej waluty nieodwrotnie.

O Górny Śląsk.

— Francja nie będzie pytać o pozwolenie. Na uprawnione żądanie Francji, ażeby przez Niemcy przewieziono dywizję wojsk francuskich na Górny Śląsk, wskutek nieomal odmowy tych ostatnich wytworzyła się wielce trudna sytuacja pomiędzy Francją a Niemcami. Niemieckie sfery polityczne nie zdają sobie widocznie sprawy z tego faktu, ale obce koła dyplomatyczne w Berlinie przewidują już dzisiaj, że Francja ignorowania swego autorytetu Niemcom płazem puszczać nie zechce. Ogłoszony w niedzielę artykuł, „Tempa“ inspirowany niewątpliwie przez Quaj d'Orsay, wyraża przypuszczenie, że ostatecznie wysyłka dywizji francuskiej na G. Śląsk odbędzie się bez powołania się Francji na porozumienie z koalfantami i bez pytania o zezwolenie Niemiec.

— Niemcy uciekają ze Śląska. W dalszym ciągu odbywa się tłumny wyjazd Niemców z G. Śląska do Niemiec. Wszystkie przedsiębiorstwa transportowe we Wrocławiu i Berlinie otrzymały tak liczne zamówienia na przewóz mebli z G. Śląska do Niemiec, że dalszych zamówień na najbliższe tygodnie już nie przyjmują.

— Niemcy przygotowują szantaż na wielką skalę. Informacje napływające ze źródeł niemieckich pozwalają wynioskować, że Niemcy przygotowują na wielką skalę szantaż polityczny, polegający na zagrożeniu wojną Europie w razie podziału obszarów przemysłowych G. Śląska. Stwierdzić należy, iż przygotowania wojskowe Niemiec nad granicą śląską stają się coraz bardziej intensywne.

Zwrócić należy uwagę na znamienny fakt, że po konferencji sekretarzy stanu, która odbyła się w Wrocławiu, prasa niemiecka otrzymała instrukcję używania tonu pojednawczego w stosunku do Polski, aby uspić czujność czynników polskich.

Wiadomości z bliska i daleka.

Leszno, dnia 28. lipca 1921.

Botwida.

Wschód słońca o godz. 4.15. Zachód o godz. 7.57.
Wschód księży. o godz. 11. 6. Zachód o godz. 1.16.

* W Redakcji naszej złożono na ubogich miastu N. N. 100 mk.

* Kradzież. W nocy z poniedziałku na wtorek wtał mali się złodzieje do składu bławatów p. Bulińskiego w Rynku i skradli towarów za kilkadziesiąt tysięcy marek. Widocznie splotono ich przy niecniej swej robocie, bo większą część już zapakowanego w miechach lupu pozostawili złodzieje na miejscu. Ciekawa rzecz, że w domu tym już kilkakrotnie dobiegali się złodzieje, pomimo że znajdują się tam aż 3 psy.

* Ogromny pożar zniszczył dnia 24. bm. część lasów Zadorskich (pow. kościański). Przypuszczalnie został ogień przez zbrodnicze ręce podłożony, ogień zauważono w dwóch miejscach oddalonych o 2 km od siebie. Śledztwo jest w toku.

* Jarocin. W niedzielę odbył się Zjazd kół śpiewackich okręgu II w Jarocinie. W Zjeździe brało udział czynnie 16 kół. Na intencję Zjazdu odprawił się msza polowa na rynku, a po południu odbył się wspaniały pochód do parku Tumidaj. W drodze zatrzymał się pochód przed ratuszem, gdzie powitał drużynę prezes rady miejskiej, wskazując na wzniesione zadania, które spełniać winny koła śpiewackie. W parku odbyły się popisy poszczególnych kół. Szkoła tylko, że szalony wicher wpłynął niekorzystnie już na pochód, a w ogrodzie na wykonanie śpiewu. Nagrodę otrzymały następujące koła:

- Związkową: Borek,
- I. okręgową: Witaszyce,
- II. okręgową: Nowemiasto.

Poza okręgiem:

Nagrodę od miasta Jarocina za chór męski:

- „Chopin“-Wilda
- I. nagrodę od koła miejscowego na chór mieszczański „Moniuszko“-Ostrów
- II. nagrodę od koła miejscowego na chór mieszczański „Lutnia“-Kościan

* Widmo nowego strajku. Zaledwie zdążyliśmy ogłosić, że strajk rolny został zażegnany, a już nadchodzi wieści o nowym strajku. Filje poszczególne Z. Z. P. nie przyjęły bowiem warunków, jakie zadecydowano przy pertraktacjach z rządem. Ma się odbyć tajne głosowanie wszystkich członków za lub przeciw strajkowi. Z tego wynika, że Polska podobna jest do rozhułkanego konia, który leci na oślep i każdej chwili może sobie leć rozbici, natrafiając na jakąkolwiek przeszkodę. Ludzie, którzy mają chociaż trochę do brej woli — nie wywołają teraz strajku, bo równałby on się tym skutkom, które sprowadziła na Polskę swego czasu targowica.

* Miljonówka. Sobotnie ciągnięcie miljonówki padło na numer 0 168 375.

Ruch w Towarzystwach.

Klub sport. „Polonia“ 19. 6. 12. Zebranie w czwartek o godz. 8 wiecz. u Markowskiego. Ponieważ bardzo ważne sprawy, komplet pożądany.

Cześć sportowit! — Zarząd.
Zebranie zarządu Związku Towarzystw odbędzie się w czwartek 23. bm. o godz. 8 wiecz. u p. Do miniaka. Ponieważ będą omawiane ważne sprawy żywnościowe, przeto jest obowiązkiem każdego do zarządcy i organizacji, ażeby się stawił.

Zebraenie Stowarzyszenia lokatorów odbędzie się w piątek dnia 29. 7. na sali w Strzelnicy. Bardzo ważne sprawy. O liczny udział prosi zarząd.

Baczność! Upraszaj się szan. pp. pomocników obunicych celem założenia związku w lokalu p. Michalaka dnia 29. bm. o godz. 1/8 wieczorem.

O liczny udział prosi Zarząd.
Nadzwyczajnie zebranie Związku Zawodowego Pracowników Poczty, Telegr. i Telefonu na Rzecz pospolitą Polskę odbędzie się dnia 31. 7. br. o godz. 3-ciej po poł. w lokalu p. Mazurka przy ul. Leszczyński 44. Zaprasza się bez wyjątku wszystkie siły pocztowe jak żeńskie tak i męskie i także agentury. O liczny udział prosi Zarząd.

20)

G. ROVETTA LULU.

Powieść.

Przekład z wiośkiego Bronisławy Neufeldowej.

Chwila ciszy: oberzysta kończy dodawać rachunek, poczem kładzie go na talerz i każde podać „panu“ przez garsona, który kręci się po sali, w nadziei dostania napiwku.

Franciszek rzuce okiem na rachunek; wynosi niecałe dziesięćdziesiąt pięć franków. Daje banknot stufrankowy i zostawia resztę garsonowi.

Oberzysta teraz chce mu pokazać i oddać kilka przedmiotów, znalezionej w pokoju pana Savoldiego. Co tu był za nieporządek! Istny smieśnik!.. Trzeba było zamiatać i szorować przez pół dnia!.. Ale to był człowiek uczeły!.. najuczestwszy w świecie!..

Roero nie patrzy nawet na te netzne galgany; bierze tylko małą paczkę, zawierającą papiery i listy.

— Nie wiesz pan, czy pan Savoldi postawił dług? — Nie wiem... długi... Wszystkie listy i rachunki, jakie były, są w tej paczce... Niech pan przejrzy...

Roero otwiera paczkę, przetrzcza papiery i jednocześnie, wypytuje jeszcze oberzystę, który korzysta z tej chwili, żeby otrząpać z kurzu buty serwetą.

— Pan Savoldi... miał także pieska?

Oberzysta, zdumiony, potrząsa głową.

— Psa?... Nie widziałem nigdy u niego psa...

— Ależ tak, suczka... nazwaną Lulu...

— Nie widziałem nigdy psa u pana Savoldiego, i nigdy nie słyzałem go mówiącego o Lulu... Lulu?

— Jednakże on mi o niej wspominał... w przeddzień pojedynku.

— Nie mogę panu nie powiedzieć, to był taki oryginal!.. Z pewnością jakiś wymyśl, jakiś żart... On codzień wymyślał owego figla.

Oberzysta przygląda się w milczeniu Roerowi, który czyta i odczytuje z uwagą kartkę z nagłówkiem firmy handlowej.

— Szanowny pan... znalazł coś ważnego? — Franciszek Roero nie nie odpowiada, ale ten papier, jakiś rachunek, zastanawia go. Odczytuje raz jeszcze.

Towary, dostarczone pani Karolinie Canzi na rachunek p. Savoldiego:

6 par skarpetek dziecięcych . . . fr. 5.50
3 staniczki . . . fr. 2.50
2 spódniczki welniane . . . fr. 4.—
Suma fr. 12.—

Roero pyta oberzystę:

— Czy pan zna panią Karolinę Canzi?

Oberzysta robi takie same oczy, jak przed chwilą gdy Roero mówił mu o Lulu; poczem dodaje, ocierając wasy, ciagle tą samą serwetą.

— Jeśli pan chce dowiedzieć się co dokładnego o pani Savoldim, o jego interesach, o jego stosunkach, to myślę, że powinienby pan pójść do kawiaru Manzoniego; on tutaj przychodził tylko spać... o ile przychodził!.. Jeśli zostawał na śniadanie lub na obiad, to doprawdy tylko przypadkiem.

Roero już go nie słuchał; kiwa głową oberzystę który idzie za nim, kłaniając się i dziękując, wskazując do dorożki i mówi woźnicy:

— Do kawiaru Manzoniego!

(Ciąg dalszy, nastąpi.)

Łóżmy ofiary na Górny Śląsk

Obwieszczenie.

Zezwala się zwozić gruzy, ziemię na ulicę Prochownia, wedle wskazówek Miejskiego Urzędu Budowniczego.

Leszno, dnia 26. 7. 1921 r.

Magistrat.

Jutro przedpołudniem godz. 10 odbędzie się w Nowych Długach u soltysa Pawłowskiego

licytacja żyta skoszonego

z 5 mórg roli

najwięcej dającym za gotówką.

Starostwo.

10000 marek nagrody!

W nocy z soboty na niedzielę 24. bm.

skradziono w dom. Henrykowie

koniasiodłemikantara

Opis konia: wałach, ciemno-gniady, 5 letni, 1,45 m. wysoki z wąską łuską na czole, przednia lewa i tylna prawa biała pończoszka, grzywa krótko przyszyzona.

Powyższą nagrodę otrzyma ten, kto wskaże złodzieja i pomoże do odzyskania konia.

Komisariat leszcz.-zachodni.

Obwieszczenie.

Ze względu na uchwalony przez Sejm wolny handel ziemiopłodami z dniem 15. bm. i konieczność unormowania wydziału chleba kartkowego, wzywa się miasta i gminy, ały niezwłocznie podają do Powiat. Urzędu Gospodarczego zestawienia tych osób, które nie mając żadnej roli oraz będąc niezamożnymi będą musiały otrzymać tańszy chleb kartkowy. Dla wyjaśnienia namadniam, że od korzystania z niższych cen chleba wykluczeni są:

1. Samozaopatrujący się, posiadający co najmniej 5 mórg roli.
2. Pracujący bezpośrednio na rzecz rolnictwa (rzemieślnicy i robotnicy wiejscy, rzemieślnicy kupcy i zarobkujący w zawodach t. zw. wyzwoleńców po mniejszych miastach w okolicach rolniczych)
3. Korzystający już na innej drodze z ulg apro-wizacyjnych n. p. pobierający deputaty (wojskowi, posiadaciele ziemski mieszkający w miastach lub inni, którzy pobierają wymiar)
4. Rolnicy drobni, którzy się wyżywają swemi zapasami co najmniej przez trzy miesiące, tudzież wszyscy, którzy chleb w w.l.n.m handlu ze względu na posiadane dochody zakupić mogą. Scisłe określenie osób, które nie będą korzystały z ulgi tańszego chleba pozostawiam kompetencji Magistratów wzgl. gmin, które przez powołane przez NICH Komisje ustala i podadają Powiat. Urzędowi Gospodarczemu ilość osób dla których przydział tańszego chleba kartkowego byłby konieczny. Po znaczki te winien się Magistrat ewent. p. przełożony gminy zgłosić osobiście w Urzędzie Gospodarczym. Począz znaczków tych wysłać się nie będzie. Ponieważ dopłatę za tańszy chleb ponosi Państwo, które wyasygnowało dla Zw. Kom. zaliczkę na pokrycie niedoborów i suma ta powiększoną nie będzie, przeto leży w interesie ogółu aby liczba ludności pobierającej tańszy chleb była ograniczona i w pierwszej linii dla ludności istotnie niezamożnej. Magistraty oraz gminy zgłoszenie ilości osób faktycznie potrzebującej przydziału znaczkowego chleba, podadają najpóźniej do 31. lipca rb.

Leszno, 25. lipca 1921 r.

Starosta (-) Sobeski.

Obwieszczenie.

Wszystkich rolników, którzy odstawiłi bezpłatnie i przymusowo w czasie od 15. czerwca do 15. lipca zboże, zaw adami, że mogą się zgłosić do Komisjonerów do których zboże odstawiłi po zapłacie. Wykluczeni od zapłaty są tylko ci, którzy mieli zboże ukryte, niewymłócone, do ostawy stare zboże ze zniw 19 r. lub też powinności w ostawie zboża w znacznej mierze nie wypełnili.

Leszno, dnia 23. lipca 1921 r.

Sobeski (-) Starosta.

Poszukuje się z całkowitem utrzymaniem. pokoiu meblowanego. Zgłosz. z podaniem cen uprasza się skierować do eksp. „Głosu” pod „Pokój”.

Podczas pożaru

Zginęły niemieckie pieniądze.

mi oprócz innych rzeczy, także

Upraszam uczciwych znalazców o oddanie tych rzeczy za wynagrodzeniem.

Posledziciel STOK.

Skradzionymi wykaz osob.

na nazwisko Eustachego Oidekopa, ogłaszam jako niezważny.

Komisja Gospodarcza 26. pułku Ułanów poszukuje

wydzierżaw. 30 mórg łąki

do natychmiastow. skoszenia

Obsadę.

7 1/2 morgi ziemi, budynki murowane, 2 krowy, 1 cielę i 3 świnię mam na sprzedaż.

F. Łaskowy, Leszno,
Plac Dł. Metzga 20. Tel. 310.

Polecam damskie podpink (Damenbinden), irygatory, paski rupturowe, gumowe sprzyce do klystru, suspensorjum, billrobatyst.

Apteka pod białym Orłem.

Kupuję i sprzedaję używane beczki także obreće.

Wielki wybór wyrobów bednarskich.

Warsztat reparacyjny ulica Kościńska 4.

Narzędzia ślusarskie

mam na sprzedaż. Obejrzeć można w środę do południa. **Ul. Jakóba 2. Keczmarek.**

Koń roboczy i młodakrowa

na sprzedaż. ul. Osiecka 48. dawn. browar Franke.

Umeblow. pokój

do wynajęcia. ul. Kościńska 51, II p.

Wielka licytacja!

W piątek dnia 29. 7. 1921 r. przed poł. o godz. 9 sprzedać będę w moim lokalu przy Ryłku 25, wehód z ul. Zielonej, w podwórzu w drodze dobrowolnej licytacji najwięcej dającym za gotówką:

Rolos składowy 4,50 mtr. długi, repozytorjum 3 mtr. wysokie, 2,50 mtr. szerokie, stół składowy 4—5 mtr. długi, meble, szafy, stoły, biurko, komode, lodówkę, drewniane i żelazne łóżka, ławkę, postument do kwiatów, piec, piecyk do prasowania, emalj. umywalki z ganiturem i bez, dziecięce i sportowe wózki, maszyny do prania, rowery, gumy, prawie nową centryfugę, kilka konwi do mleka, maszynkę do masła, prawie nową maszynę do szycia (Singer), polyfon z 10 płytami, gry, cytry, garderobę męską, damską i dziecięcą, prawie nowe ubranie nr. 52—48, zakiet alpakiowy nr. 42—52, suknie woalowe i haftowane, towar przedwoj. parasolki, obuwie, buty, buty gumowe, buty lakierekowe z ostrogami, szklana maszynka do masła, do 4 ltr. śmietany, maszyny do chleba, sieczenia trawy i czyszcz. dywanów, gazowe, spiryt. i naft. maszyny do gotów., aparaty fotograf., kolimierzyki płócienne i papier., duży koszyk do bielizny, nieckę do mięsa, 3 piłki bilard. z kości słoniowej, narzędzia robocze, pająki, eleg. lampy, obrazy, rzeczy szklane, żelazne, emalj. i kuchenne.

Leszno, 27. lipca 1921 r.

PRUSZAK, pol. uzn. aukc. i zaprz. taksator.

Wszystkim tym, którzy przy pożarze mi tak dzielnie dopomogli przy gaszeniu ognia i ocaleniu domu mieszkalnego, zwłaszcza tutaj ochotni. strażnicy pożarnej, składam serdeczne

„Bóg zapłać“!

Henryk Stock.
Leszno, 27. 7. 21.

Kawaler, lat 26, rzemieślnik, pragnie na tej drodze zapoznać panią lub wdowę od lat 22 z małym majątkiem i wyprawą celem

ożenku.

Zgłosz. z fotogr. upr. się p. lit. „N. 100” do eksp. „Głosu”.

Wykonuje wszelką garderobę damską i dziecięcą także gorsely. Tamże może się zgłosić uczenica. **UL. LESZCZYŃSKICH 4.**

Daje lekcje polskiego.

Sokołowska, Osiecka 25.

Maszyna do prania i rolos

od zastawiony słońca do okna wystawnego jest na sprzedaż ulica Wolności 5, I piętro.

Dwie lampy elektryczne

na sprzedaż. **ul. Łaziebnia 29, p. lewo.**

Poszukujemy od zaraz **elewa** z dorym charakterem pisma i biegłego w rachunkach. **Bank Ludowy w Kościanie** Oddział Leszno, ulica Dworcowa 12.

Kupię **leżankę i żelazne łóżko** używane w dobrym stanie. Łask. zgł. pod lit. „K. M.” do eksp. „Głosu”.

Poszukuje się **powózkę, I konną i rolwagę. Rolnik Wolsztyn.**

Przyjezdny urzędnik poszukuje **pokoju mebl.** z utrzymaniem lub bez. Łaskawe zgłoszenia pod „J. S.” do eksp. „Głosu”.

W ogrodzie „Zameczek” odbędzie się

WIELKI KONCERT

w niedzielę, dnia 31. lipca.

Orkiestra nowa.

Początek o godzinie 3 po południu.

Po koncercie

zabawa połączona z tańcami, na którą upr. się Sz. Publ. o liczne przybycie.

BACZNOŚĆ! W niedzielę 31. lipca rb. urządza na sali Strzelnicy w Lesznie **Zjednoczenie Zawod. Polskie** swoją pierwszą zabawę

w wolnej Polsce. Początek o godz. 4 po poł. Program bardzo urozmaicony także strzelanie do tarczy. Zaprasza uprzejmie **Zarząd.**

KUPUJEMY:

żyto, jęczmień, pszenicę, rychliki, seradełę, łubin, wszelkie koniczyny

i prosimy o opróbkowane oferty. **„GLEBA”, BANK ROLNICZY, Nowakowski i Ska., Leszno.**

Telef. 196. Telegr. „Gleba”.

SKÓRY

bydlece, cielece, kozie, końskie, królicze, lisie, włosie końskie i t. p. kupuje po najwyższych cenach dziennych

Leszczyńska Hurt. Surowców

Telefon 45. **Herrmann i Łaska.** Telefon 45.

Zakup: w śpielnicy ul. Poniatowskiego w składnicy ul. Tylna 15-17 w składnicy ul. Komeniusza 27 **!!!!**

Bacznosc!

Sprzedam zaraz

narzędzia kowalskie

w dobrym stanie.

Zgłoszenia przyjmuje

Kościan, ul. Grodziska 32.

Spis abonentów związków telefonicznych w Lesznie

wyszedł z druku. — Do nabycia

w eksped. „Głosu Leszczyńskiego” i w księgarni p. Rzepki w Ryłku.

Cena tylko 6 mk.